

Gazeta Gdańska

„Gazeta Gdańska“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. — Przedpłata kwartalna na pocztę 4,05 mk., z odnośnieniem do domu przez listowego 4,95 mk. — Adres „Gazeta Gdańska“ — Danzig, Postschliessfach 188.

WAŻNE DLA NADAJĄCYCH OGŁOSZENIA!
Gazeta wychodzi zawsze w południe.
Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, nadać je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godziny 1-szej w południe.

Ogłoszenia przyjmuje się po 60 fen. za jedno słowo wiersz petytowy.
Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska 49 (Vorstädtischer Graben 49).
Telefon 1781. Telefon 1781.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSZTUS!

Rok XXX.

Gdańsk na sobotę, dnia 6-go marca 1920.

Nr. 56.

Cuda się dzieją!

Tak, prawdziwe cuda dzieją się w naszej diecezji! Jak nie było kanoników w Pelplinie, to nie było. Już wyglądało tak niemal, jak za najśroźszych praw majowych, kiedy to liczono tylko półtora kanonika t. j. pracujących i działających, a reszta ludzie schorzali i posady wakujące.

Otóż u nas od dłuższego czasu było podobnie. Jedna całość i kilka zer, czyniło to razem 10000 — bogata kapituła, niema słowa!

Aż tu naraz zaczęli wyrastać kanonicy jak grzyby po deszczu. Najprzód wystrzelił jeden, jak zwykle po deszczu wyrosną najprzód tak zwane dzikie grzyby: jakiś wilczek czy psionek, coś w rodzaju grzybów trujących, ale nie młuchomór, tylko sobie łagodniejszego gatunku. Po nich wyrastają grzyby szlachetniejsze: gaski, kozłaki, pepki, w końcu prawdziwki. Zupełnie jak u nas.

W spisie najnowszym duchowieństwa figuruje pięciu kanoników jednego nazwiska, nazywają się wszyscy: „vacat“ to jest: niema go. Aż tu naraz w podarunku gwiazdkowym odebrała diecezja od rządu pruskiego ks. kanonika Michalskiego, cenitrowca z Gdańska. Dziękujemy Niemcom za ten ostatni upominek! Prawdziwy to orzeszek lub figa z talerza gwiazdkowego! Figa bo figa, ale orzeszek skorupkę ma twardą, a wewnątrz smaczne, tu skorupka miękka, a wewnątrz mniej smaczne. Dziękujemy rządowi niemieckiemu za ten ostatni „ananasik“, którym nas obdarzył; a podziwiamy odwagę ks. kanonika, iż nie wahał się być „koźlem ofiarnym“ rządu pruskiego. Prawdziwie to „wielki duch w małym ciecie“.

Reszta posad miała być obsadzona na 1 kwietnia. Kurje kanonickie przedzierzawione i rzetelnie zniszczone miały być na ten termin opróżnione. No, no, myśleliśmy sobie, a tak samo pewnie i dzierżawcy tych kurji: pewnie to się według znanej w diecezji naszej metody jeszcze przewlecze, a jeżeli już termin będzie miał być zachowany, to pewnie dopiero 31-go marca nastąpią nominacje nowych kanoników.

Aż tu naraz „Pielgrzym“ donosi o nominacji nowych kanoników w swym numerze popielcowym. Prawdziwe cuda się dzieją! Czyżby się ktoś był tego spodziewał?! Prawdziwa to niespodzianka!

Ale był to żart zapustny ta nominacja! Nominacji sami o swem wielkiem szczęściu nie wiedzieli poprzednio. Dlatego jeden, ks. prob. Drapiewski z Nowejcerkwi, już wobec swej parafii oświadczył, że ani myśli o złotej obroży (raczej łańcuchu) i rzeka się tej zaszczytnej godności, do której go bez jego wiedzy powołano.

Drugi, ks. subregens Dominik, najzacniejszy i najświętobliwszy kapłan, bronił się i stanowczo odmówił, a mimo to narzucono mu łańcuch, choć złoty, na szyję. „Czcigodnemu ks. subregensowi życzymy fioletołów, życzymy choćby i mitry, ale nie życzymy łańcucha; i pewnie i on się zeń ożtrząśnie.“

Trzeci, ks. prof. seminarjum diecezjalnego Sawicki, sławny i uczony doktor Kościoła, powołany trzykrotnie na prof. do wszechniczy warszawskiej, a musiał tam odmówić, bo ks. biskup nie chciał go zwolnić. Czy i jego zadowolili może łańcuch kanonicki? Czyż on będzie się mógł czuć szczęśliwy jako decernent w administracji diecezjalnej? Czyż on będzie mógł zadowolili diecezję, mianowicie że bądź co bądź jest Niemcem?

Czwarty, ks. dziekan Bartkowski z Pelplina, w administracji wprowadził obeznany i wprawiony, ale społecznie nie występował dotąd na szerszą arenę publiczną i wąpimy, żeby zdołał ogarnąć cały ogrom potrzeb diecezji obecnie wprost palących. Zresztą, ks. Bartkowski niema tej ciepłej duszy i serca polskiego, którem by mógł odczuć te bóle i krzywdy, które ludowi polskiemu tak długo w barbarzyński sposób zadawano.

Nie, Najprzewielebniejszy księże Biskupie, nie! stoć nie!

My w obecnych czasach żądać musimy dla naszej diecezji i tak już wykołowanej dzielnych księży, którzy mimo przykrości i prześladowań dla społeczeństwa naszego pracowali, którzy mają do

świadczenie w sprawach socjalnych, tylko takich żądać musimy i możemy: uznać w administracji diecezjalnej, bo tylko tacy mogą dawać inicjatywę, dawać wskazówki i na nowe zbawienne tory wprowadzać w tych tak ważnych dla całego społeczeństwa naszych czasów nawę diecezji naszej. Nas półśrodki zadowolić nie mogą, ani nie mogą nam pomódz. Prosimy to zrozumieć i o tem pamiętać.

Kanonik nie jest na to, żeby uniżenie kiwał głową na każde słowo i na każdy rozkaz Biskupa, lecz żeby radził i dopomagał Biskupowi w administracji diecezji i jej prowadzeniu. Do tego potrzeba ludzi obeznanych z potrzebami i wymaganiami diecezjan i z wskazaniami czasu. Takich księży powinien i musi ks. Biskup powołać na doradców swych, a choćby oni mu osobiście nie byli miłymi. Tu chodzi o dobro diecezji, a nie o jakiś „cultus duliae“.

Czyż ks. Biskup nie może się zdobyć na takie wyższe, szczytniejsze, jedynie celowe zapatrywanie?!

A czy może ks. Biskup sądzi, że zadowolili diecezję swym ostatnim listem pasterskim? Żal się Boże! chłód wiał z daleka! Tymczasem ks. Biskup myślał może, że ofiarę zrobił z siebie i swych przekonañ, że spełnił ofiarę dla polskiej swej diecezji, i że uznanie i wdzięczność mu się od nas należy. A diecezja? Diecezjanie powiadają: mógł był ten list wystosować do swoich Niemców, a do nas już lepiej nic się nie odzywać, a byłoby lepiej. Myśmy się spodziewali innego słowa od Biskupa polskiej diecezji.

I to prawda!

A co stąd wynika? Brak ks. Biskupowi na nowe czasy nowych ludzi, jeżeli wogóle myśli i chce i nadal w tych nowych czasach być i pozostać Biskupem polskiej diecezji!

Sapienti sat!

X. X.

Przegląd polityczny.

Komunikat sztabu lotewskiego z dnia 2. III. 20.

PAT. Na froncie niemieckim bez zmiany. Na froncie bolszewickim w okolicy między jeziorami Gluche i Puste chiński pułk bolszewicki partypu silnym ogniem artylerji rozpoczął atak. Pod wsią Mikutyna atak odparto, przyczem ogniem artyleryjskim zniszczono bolszewicką baterję.

Wiadomości potoczne.

Gdańsk, 4. III. PAT. Dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że polskie biura przepustkowe w Gdańsku będą z dniem 6 marca zamknięte dla publiczności a to z tej przyczyny, że Magistrat miasta Gdańska, pomimo wniosków stawianych już od 10 stycznia aż do chwili obecnej nie mógł się zdecydować na przydzielenie wojskowej Misji Polskiej odpowiedniego lokalu. W obecnych stosunkach urzędowanie jest wykluczone. W jednym pokoju siedzi 8 oficerów, którzy przyjmują dziennie po kilkaset stron. Lokal, przydzielony na biuro przepustkowe przy ulicy Poggenpuhl uraga wprost najprymitywniejszym wymaganiom, i dziwić się należy, że Magistrat miasta Gdańska mógł obecnej delegacji tego rodzaju ubikacje, w najwyższym stopniu zanieczyszczone i od szeregu miesięcy nieopalone przydzielić i to jeszcze prowizorycznie. Ze względu, że pracownicy Biura Przepustkowego w liczbie 14 osób, w tych warunkach pracować nie mogą, już choćby ze względów zdrowotnych, Wojskowa Misja Polska zdecydowała się zamknąć biura przepustkowe i to na tak długi czas, aż Magistrat miasta Gdańska zdecyduje się, przydzielić odpowiedni lokal. Skutki tego zamknięcia, aczkolwiek odbijają się one także na polskiej ludności miasta Gdańska, przypisać należy li tylko zlej woli Magistratu Gdańskiego. Zamknięcie biur byłoby już dawno nastąpiło, gdyby nie względy na ludność miasta Gdańska. W tych jednak warunkach, zwłaszcza, gdy wszystkie inne obce Misje przecież dostały odpowiednie pomieszczenie, Polska Misja Wojskowa, która tylekroć już okazała swą życzliwość ludności gdańskiej, pracować nie może i widzi się zmuszoną do uczynienia tego ostatecznego kroku.

— Założenie Polskiego Białego Krzyża w Gdańsku. Dnia 9-go lutego odbyło się posiedzenie zastępców większej części miejscowej ludności polskiej, celem założenia Polskiego Białego Krzyża w Gdańsku. Posiedzenie zajął p. Krzyżanowski, a p. Jentysowa z Warszawy dała wyraża życzenie, aby Polski Białe Krzyż w Gdańsku w szczególności zajął się batalionem morskim, który będzie załogował w Pucku. — Po kilku przemowach uznali zebrani jednogłośnie potrzebę założenia P. B. K. na W. M. Gdańsk. — Przygotowano następnie do wyboru Zarządu Okręgowego P. B. K. na W. M. Gdańsk. Zarząd tworzą: Dr. Kawczyński, prezes — p. Tylewska, zastępczyni prezesa — p. Budzyński, sekretarz — p. Ressel, skarbnik. — Uchwalono dalej, że towarzystwa tutejsze mają na swych przyszłych posiedzeniach przedłożyć swym członkom zadania Polskiego Białego Krzyża i stawić wniosek do przystąpienia do niego w całości, jako też każde z nich ma mianować jednego delegata dla P. B. K. — Delegatem Koła Polskiego Białego Krzyża w Gdańsku obrano dr. Kubacza. Na cele P. B. K. urządzono podczas posiedzenia składkę, która przyniosła ogółem 1308 mk. — Obrany Zarząd Okręgowy zajmie się organizacją poszczególnych kół P. B. K. w obrębie W. M. Gdańska. — Nadmieniamy, że obywatele miasta naszego mogą każdej chwili przystąpić do tworzącego się koła P. B. K. Składka miesięczna jest bardzo niska, bo wynosi 10 względnie 25 fenigów od osoby. Zachęcamy dlatego wszystkich obywateli dobrej woli, by się zapisywali do nowej instytucji jak najliczniej. — Zgłoszenia na członków przyjmuje prezes dr. Kawczyński, Karrenwall 5 i sekretarz p. Budzyński, Pfefferstadt 1.

Dobrowolne datki każdego rodzaju złożyć można na ręce skarbnika p. Resslera, Promenade 2.

Prosimy już teraz o datki, gdyż na końcu marca pierwsze zapomogi wysyłamy do Pucka, aby nadeszły na święta Wielkanocne.

Wejherowo. Wielki wiec katolicki odbędzie się w Wejherowie w niedzielę, dnia 7 marca o godz. 12¹⁵ na sali hotelu centralnego z następującym porządkiem obrad: 1) petycja o zamianę ewangelickiego seminarjum nauczycielskiego w Wejherowie na katolickie. 2) Wybory do sejmiku polsk. 3) Sprawy bieżące. **Komitet obywatelski.**

Ułatwienia dla Polski w porcie Triesteńskim. Wszystkie gazety krakowskie donoszą, że do Polski przyjechała delegacja włoska z udziałem wybitnych finansistów wiedeńskich celem skłonięcia Rządu Polskiego do skierowania emigracji i reemigracji polskiej do Ameryki i z Ameryki na Triest. Dotyczące przedsięwzięcie gwarantuje Polsce wzajemian za to ważne udogodnienia w korzystaniu z portu Triesteńskiego oraz ułatwienia tranzytowe. Projekt ten podobno studjowany jest obecnie w warszawskich kołach miarodajnych.

Nas wcale pomysł ten nie zadziwia. Trudności, jakie robi Gdańsk Polsce same z siebie prowadzić muszą państwo polskie do szukania innego rozwiązania. A takie załatwienie inne doprowadzić może Gdańsk do zupełnej ruiny. Wszak port gdański już za czasów pruskich cierpiał wiele z powodu, że Prusy pomijały go na korzyść innych portów pruskich, jak Króleweca, Szczecina, no i Lubeki, Hamburga i Bremeny. Teraz miał Gdańsk najlepsze widoki zostania wielkiem miastem portowym. Ale nieprzejednana polityka pewnych kół wszechniemieckich w Gdańsku doprowadzi wreszcie do tego, że Gdańsk zejdzie na psą. Bo już Polska poczyną oglądać się na Triest, a kto wie, dokąd zwróci się dalej. Wszak istnieje inne porty jeszcze... Jako Gdańszczanie możemy ubolewać nad tym upadkiem Gdańska, który mu grozi z powodu takiej błędnej i ubolewnej polityki współobywateli niemieckich. Dążą oni jakoby rozmyślnie do zrujnowania zamiast do podniesienia handlu miasta naszego.

Zebrania Towarzystw

odbęda się:

W Sopocie: Tow. Ligi Żegluga Polskiej (Oddział Sopoty) w sobotę dnia 6 bm. o godz. 8 w lokalu zebrani. Na porządku dziennym pomiędzy innymi odczyt p. Ziolkowskiego.

W Pręgowie: W niedzielę, 7 bm. zaraz po naboż. na sali p. Friedricha zebranie Tow. Lud. — Członkowie, którzy do 7 bm. nie zapłacą regularnej składki miesięcznej, zostaną z Tow. wykluczeni i stracą wszelkie prawa do Towarzystwa.

W Żelgoszczy: W niedzielę, 7 bm. na sali p. Poznańskiego Polsk. Stronn. Ludowego, dla członków zaraz po zebraniu Tow. Ludowego.

W Wejherowie: W niedzielę, 7 bm. o godz. 1 w południe na sali Domu Katolickiego „Merkur” Walne zebranie Narod. Str. Rob.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej” Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wieczorkiewicz w Gdańsku.

OSOBY

które ze soboty na niedzielę przeszły posiłkiem o 10⁰⁰ z Gdańska do Oliwy uprasza się o podanie adresu, na ręce adwokata tutejszego, Gdańsk, Hundeg. 18, by stwierdzić bliższe szczegóły nieszczęśliwego przypadku (667)

Dr. Jasińskiego.

W niedzielę, d. 7 marca rb.

odbędzie się

(671)

w Pucku,

o godz. pół do 1-szej w południe na sali p. ZINTZA

wiec ludowy

O liczny udział prosi

KOMITET

Stronnictwa Ludowego na Pomorze.

Teatr obrazów świetlnych

w mieście powiatowe w pobliżu Gdańska, w obszarze należącym do Polski, w mieście stały garnizon, do sprzedania z całkowitym urządzeniem, pierwszorzędny aparat „Ernemann”. Zgłoszenia pod nr. 663 do Nksp. Gazety Gdańskiej.

Ausgabe der Lebensmittelkarten für Erwachsene.

Auf Grund unserer Bekanntmachung vom 6 Juni 1917 machen wir bekannt:

1. Von Freitag, den 5. bis Dienstag, den 9. März erhalten die Haushaltungen bei den Kolonialwarenhandlern in deren Kundenliste die sich auf Grund der Nahrungsmittelkarte haben eintragen lassen, die neuen Lebensmittelkarten für Erwachsene gegen Abgabe der Karten Nr. 171 der Hauptkarten C, D, E und F ausgetauscht.
2. Die Lebensmittelkarte hat der Händler mit seinem Firmenstempel und der auf der Nahrungsmittelkarte verzeichneten Anschrift zu versehen.

Die Haushaltungsverbände haben auf die Stempel der Karten den Namen und Wohnort mit Tinte oder Tuschestift aufzuschreiben. Karten, auf denen diese Angaben fehlen, dürfen nicht beliefert werden.

Die vereinsnahen Hauptkarten Nr. 171 sind den Händlern in der Zeit von Freitag, den 5. bis Montag, den 15. März der Nahrungsmittelkarte in der Pfefferstadt 38/39, Vordergebäude, 1 Tr. auf Stelle 11 einzutauschen.

Danzig, den 4 März 1920.

Der Magistrat.

666

Dziwoczynkę

3-4 lat starsi, przyjmie bezinteresowne małżeństwo z dobrą rodziną, najlepiej sierotę za matkę wynagrodzeniem za swoje. Zgłosz. pod I. P. R. 1836. Lina pow. Wejherowski Postlagernd.

Polak biurownik

poszukuje

meblowanego

pokoju.

Łaskawe zgłoszenia pod nr. 669 do eksped. Gaz. Gdańskiej.

Makulatury

ma na sprzedaż

„Gazeta Gdańska”

Koperty

poleca

„Gazeta Gdańska”.

Poszukuję dzierzawy lub kupna

piekarni

Zgłosz pod nr. 657 do G. G.

Założyciele Spółki Akcyjnej

pod firmą

Polsko Bałtyckie

Towarzystwo Handlowe i Transportowe

podają do wiadomości w myśl § 41 Statutu że

dnia 17. marca 1920 r. o godz. 5 po południu,

w lokalu banku Kupiectwa Polskiego,

w Warszawie, ulica Szkolna 10

odbędzie się

Pierwsze

Organizacyjne Zgromadzenie Akcjonariuszów.

PORZĄDEK OBRADE:

1. Wybór Przewodniczącego.
 2. Określenie i zatwierdzenie warunków przejęcia na rzecz Spółki Akcyjnej przedsiębiorstwa p. f. „Polsko Bałtyckie Towarzystwo Handlowe Inżynier Kazimierz Badałkowski i S-ka” w Warszawie.
 3. Określenie i zatwierdzenie warunków przejęcia na rzecz Spółki Akcyjnej przedsiębiorstwa p. f. „Polsko Bałtyckie Towarzystwo Handlowe J. Raue i S-ka” w Gdańsku.
 4. Wybór członków Rady Nadzorczej, Zarządu i Komisji Rewizyjnej, oraz określenie wysokości ich wynagrodzenia.
 5. Omówienie i uchwalenie planu działalności i budżetu Spółki.
 6. Uchwalenie powiększenia kapitału zakładowego (§ 44) oraz zmiana §§ 38 i 20 Statutu Spółki.
 7. Upoważnienie Zarządu do korzystania z kredytu i określenie wysokości tego kredytu.
 8. Upoważnienie Zarządu do nabywania nieruchomości na rzecz Spółki.
 9. Upoważnienie Zarządu do finansowania i przystępowania w charakterze członków założycieli do pokrewnych instytucji.
 10. Wniosek członków.
- Akcyonariusze zgodnie do § 55 posiadający mniej niż 10 akcji mogą łączyć się, wydając ogólne pełnomocnictwo w celu otrzymania prawa do jednego lub więcej głosów. (672)